

Cena numeru
2000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 50,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 40,000
poza Łodzią egz. 1650
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 14 sierpnia 1923 r.

Rewolucyjne wrzenie w Niemczech

coraz szersze zatacza kręgi.

Demonstranci plondrują składy żywnościowe.

Krwawe starcia z policją w Lubece i Akwizgranie.

Głodne tłumy kobiet i dzieci napadają wsie, zmuszając gospodarzy do wydania środków żywności.

Stresemann mężem opatrnościowym.

Praca nad utworzeniem nowego gabinetu.

BERLIN 13,8 (AW) Komuniści berlińscy dążą do stworzenia gruntu pod strajk generalny. Przeciwdziałają temu związki zawodowe. Wskutek naprężonej sytuacji policja jest w stanie ostrego pogotowia. Jakkolwiek nie doszło do krwawych starć, jednak w kołach politycznych przewidują, że wraz z dalszym zaczerpieniem się sto sunków może dojść do rozlewu krwi.

BERLIN 13,8 (AW) Sytuacja w dokach hamburskich jest bez zmiany. Również kilku większych fabryk przystąpiło do strajku. Mężowie zaufania związków zawodowych potępili za szłe wypadki które mogą wpłynąć jedynie na pogorszenie położenia rzesz pracujących. W rzeci wieństwie do komunistów związki zawodowe wystawiły żądania płacy bardziej umiarkowane.

BERLIN 13,8 (AW) Podatek od samochodu dów podniesiony został 50 razy. Według nowych norm wóz o sile 25 HP opłacać będzie podatku 900 milionów mk. Wpływ z podatków obliczony jest na 15 miliardów.

GDANSK 13,8 (AW) „Magdeburger Zeitung“ donosi, że w miejscowości Schoenbeck tłum, złożony z około 250 ludzi udał się na pole, gdzie wykopał znaczną przestrzeń, obsianą kartoflami. Policja nie zdołała przeszkodzić bezprawiu. Zachęceni powodzeniem rabusie zrabowali również pole, obsiane grochem. Późnym wieczorem dopiero zdołano spędzić grabieżców. Podobne wypadki miały również miejsce w innych miejscowościach.

Charakterystycznym jest, że rabusie sprzedawali nazajutrz zrabowane produkty po bardzo wysokich cenach.

BERLIN 13,8 (PAT) W Neukelu przed Berlnem doszło do starć między strajkującymi robotnikami a policją, którzy usiłovali porwać wagony kolei podziemnej. W innych dzielnicach miasta strajkujący robotnicy

tłajali szyby w oknach sklepowych.

WIEN 13,8 (PAT) „Der Morgen“ donosi z Berlina: Komunistom udało się nakłonić drukarzy państwowej drukarni ponownie do strajku, tak że druk banknotów jest znów wstrzymany.

BERLIN 13,8 (AW) Z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji republiki niemieckiej, odbyły się w niedzielę uroczystości w całym Niemczech.

Prezydent Ebert wydał odezwę, charakteryzującą obecne ciężkie położenie kraju i wzywającą do walki o Ren i zagłębie Ruhr. W zakończeniu swej odezwy prezydent wyraża nadzieję nadejścia lepszych czasów.

MOSKWA 13,8 (AW) Dnia 11 bm. w ambasadzie niemieckiej odbył się raut z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji niemieckiej. Na rauce obecni byli przedstawiciele Rosji sowieckiej, cywilni, wojskowi i korpus dyplomatyczny.

BERLIN 13,8 (AW) Donoszą tutaj z Akwizgranu, że w całym okręgu doszło do zaburzeń z powodu braku żywności.

Tłum dzieci i kobiet wyruszył na wieś, gdzie zmusza wieśniaków do wydania środków żywnościowych. W miejscowości Brand wybuchły zamieszki, podczas których pokaleczono ciężko trzech policjantów.

Sprowadzona z Akwizgranu kompanja policji przystąpiła do uśmierzania rozruchów. Aresztowano wiele osób. Podczas aresztowań cztery osoby zostały ciężko ranione.

W miejscowości Haaren tłum zarekwirował kilkanaście krów, zmuszając do zabicia ich na miejscu. Mięso zostało podzielone wśród obecnych po 10 tysięcy za funt. Policja okazała się bezsilną.

HALLE 13,8 (PAT) Donoszą, że dzisiaj

wybuchnie w przemyśle środkowych Niemiec strajk generalny. Z Lubecki donoszą, że przyszło tam do krwawych starć z policją, podczas których policja strzelała do tłumu. 11 osób jest ciężko i ciężko rannych. W Hannoverze wybuchł również strajk. Obecnie odbywają się tam demonstracje strajkujących robotników.

GŁOGÓWEK 12,8 (PAT) W sobotę przyszło tu do wielkich demonstracji w ciągu których plondrowano wiele składów z artykułami żywnościowymi i innymi artykułami pierwszej potrzeby. Demonstranci następnie udali się do okolicznych wsi i wtargnęli do różnych gospodarstw, skąd zabrali środki żywnościowe.

WIEN 13,8 (PAT) „Der Morgen“ donosi z Berlina, że poseł Stresemann otrzymał misję tworzenia gabinetu. Stresemann przyjął natychmiast przywódców partji. Socjaliści domagają się w nowym gabinecie 4-ech tek ministerjalnych.

BERLIN 13 (PAT) Polradio. Stresemanna pracuje nad utworzeniem nowego gabinetu. Przywódcy wszystkich większych ugrupowań parlamentarnych, a mianowicie: Partji ludowej, Centrum, demokratów i socjal - demokratów, desygnowali Stresemanna na stanowisko kanclerza Rzeszy. Prócz stanowiska kanclerza Rzeszy, Stresemann narazie obejmie kierownictwo spraw zagranicznych.

Ministrem skarbu ma zostać socjaldemokrata Hilferding. Z dotychczasowych ministrów, tekl zatrzyma zapewne minister obrony krajowej, Gessler. Na obecnym stanowisku pozostanie również minister kolei państwowych Groener i min. poczt i telegrafów Stingl. Ogólnie przypuszczają, że całkowite ukonstytuowanie gabinetu zostanie dokonane w ciągu dzisiejszego dnia, tak że na posiedzeniu parlamentu w piątek po południu, nowy kanclerz Rzeszy przedstawi gabinet oraz wytyczne swej polityki.

TELEGRAMY.

HOJNY DAR KSIĘCIA LUBOMIRSKIEGO.

KRAKÓW, 13-8 (AW) Jak donosi „Goniec Krakowski“, właściciel Horodenki książę Kazimierz Lubomirski na skutek podania

urzędników, nauczycieli i funkcjonariuszy państwowych, chcąc przyczynić się do rozwoju miasta Horodenki i złagodzenia ciężkich w chwili obecnej warunków mieszkaniowych zaczął rować bezpłatnie place pod budowę domów dla wszystkich funkcjonariuszy państwowych zamieszkałych w Horodence z warunkiem, że domy będą budowane według planów, za

twierdzonych przez zarząd dóbr, że w domach tych zamieszkiwać będą osobiście urzędnicy wraz z rodzinami.

Obdarzeni urzędnicy podziękowali ofiarodawcy serdecznie drogą publiczną.

Książę Kazimierz Lubomirski oddał już społeczeństwu wiele usług, a mianowicie w roku 1920 ofiarował Stowarzyszenia Spożyw-

części urzędników państwowych większe partie zboża po bardzo niskich cenach. W roku 1921 udzielił urzędnikom państwowym po 2 morgi i więcej pola w drodze dzierżawy bezpłatnej.

ERHARDT NA WĘGRZECH?

BUDAPESZT 13-8 (PAT) Węg. Biuro Korespondencyjne donosi. Według informacji jednego z pism tutejszych, Erhardt bawi na Węgrzech. Miał on przybyć do miejsca Balaton Foeldvar i zamieszkać tam w hotelu pod fałszywym nazwiskiem.

SEPARATYSTY NADREŃSCY ZA SPOKOJEM Z FRANCJĄ.

DUESSELDORF 13-8 (PAT) Na zebraaniu partii autonomistów nadreńskich, przywódca partii Matthes domagał się proklamowania republiki nadreńskiej. Piętnował oszukańczą politykę rządu Rzeszy i bierny opór stosowany wobec Francji. Nawoływał do pokoju z Francją i wskazał na konieczność płacenia przez Niemcy należnych odszkodowań. Mowę Matthesa przyjęto oklaskami.

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZJAZD INWALIDÓW WOJENNYCH.

*) Wczoraj rozpoczęły się obrady pięciodniowego zjazdu inwalidów wojennych. W zjeździe bierze udział 206 delegatów przedstawieli 189 kół. Do związku inwalidów należą 133 kooperatywy z kapitałem 1,050 milionów.

Loterja inwalidzka przyniosła łącznie 98 milionów.

PREMIER WITOS W B. PASIE NEUTRALNYM.

*) Premier Witos zwiedził ostatnio nie które miejscowości b. pasa neutralnego.

BIORA SIĘ DO PASKARZY.

*) W sobotę od rana do późnego wieczora funkcjonariusze urzędu do walki z lichwą i spekulacją dokonywali rewizji cenników w restauracjach warszawskich. Wyniki tych rewizji są naogół dla restauratorów niepomysłne.

BEZWZGLĘDNA WALKA Z PASKARZAMI.

*) Na zlecenie nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, p. Bajdy, komisarz Rządu miasta Warszawy, p. Bęczkowski zarządził szereg rewizji celem wyszukania zapasów towarów, ukrytych przez spekulantów. Wynikiem rewizji było zasękwestrowanie znacznej ilości towarów, przechowanych na pasak oraz szereg aresztowań. Nadzwyczajny komisarz do walki z lichwą p. Bajda wezwał władze administracyjne do jaknajenergiczniejszego wykonania uprawnień, przysługujących im z tytułu wykonania ustawy i rozporządzenia do walki z drożyzną. Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną będzie dążył do utrzymania jaknajścisłego kontaktu ze społeczeństwem i zorganizowania społeczeństwa do walki z drożyzną i lichwą. Wydané zostanie również zarządzenie do odnośnych władz celem energicznego zwalczania nielegalnego wywozu artykułów żywnościowych zagranicę.

Kronika telegraficzna

kt) „Eclair“ donosi, iż w najbliższym czasie ustąpi ze względu na słaby stan zdrowia dotychczasowy przedstawiciel Francji w Lidze Narodów, Viviani. Miejsce jego zajmie senator Lebrun.

kt) Przybył do Rzymu wraz z małżonką wice marszałek sejmu p. Zygmunt Seyda i zabawi tu kilka dni.

kt) Lord Curzon przyjechał do Paryża w przejeździe do miejscowości kuracyjnej i będzie uniknął wszelkich spotkań o znaczeniu politycznym.

kt) Jak donosi „Matin“ francuski i belgijski wydział związku lekarzy okolicznych odmówił udziału w kongresie okolicznych, który ma się odbyć 25 b.m. w Londynie, z powodu

Błędne koło kwestii odszkodowań.

Prasa francuska potępia ostatnią notę angielską. Zwrotny punkt w polityce angielskiej.

Możliwość zwołania nowej konferencji w sprawie reparacji.

PARYŻ, 13-8 (PAT) Polradjo. Cała prasa potępia jednomyślnie ostatnią notę angielską. Jedynie radykalna „Ere Nouvelle“ zaleca jako wyjście z sytuacji i wszczęcie bezpośrednich rokowań ze Stresemaunem, nawet przed zaniechaniem przez Niemcy biernego oporu.

„L' Oeuvre“ gorąco protestuje przeciw stanowisku, zajętemu przez Baldwina, który interesy kapitału angielskiego stawia ponad ofiarę, poniesioną przez Francję i Belgię.

„Matin“ ocenia notę jako szczyt perfidji i sprzeczności, które zwalczają się nawzajem. Anglja uległa temu samemu osłabieniu w ocenianiu wypadków, przy jakim upierała się od początku Niemcy.

„Echo de Paris“, zgadza się z pismami angielskimi, które podkreślają, że nota posiada znaczenie zwrotnego punktu w dotychczasowej polityce. Od siebie dodaje „Echo de Paris“ uwagę, iż Anglja, porzuciwszy obecna politykę, zwraca do dawnej z przed 20 laty.

RZYM 13-8 (PAT) W tutejszych kołach politycznych szeroko omawiana jest możliwość zwołania nowej konferencji p. premjów państw sprzymierzonych, w końcu tego

miesiąca. Jako miejsce obrad brany jest pod uwagę Londyn. Wobec tego jednak, że Belgja, która zainicjonowała tę konferencję, wyraziła życzenie, aby odbyła się ona na gruncie neutralnym, możliwym jest, że odbędzie się w Szwajcarii.

PARYŻ, 13-8 (PAT) Polradio. Prasa francuska, omawiając notę angielską, zauważa iż naogół argumenty angielskie nie wnoszą nic nowego: Nota ta bynajmniej nie przyczyni się, zdaniem prasy, do przyspieszenia rozwiązania kwestii odszkodowań. Prasa wyraża zdziwienie, że gwoli uzyskania należnych Anglii sum, nie waha się ona stawiać w tymsamym rzedzie bylego nieprzyjaciela Niemcy, i swych sojuszników Francji i Belgji. Dzienniki krytykują w szczególności udzielanie przez Angję pierwszeństwa bankierom przed ludnością zniszczonych obszarów. Pisma przyominają dalej, że legalność okupacji zagłębia Ruhry nie była poddawana w wątpliwość w r. 1921, gdy wszyscy sojusznicy grozili Niemcom zastosowaniem tej sankcji karnej, nie była również poddawana w wątpliwość, gdy Bonar Law na początku bieżącego roku życzyliwie powitał akcję francusko-belgijską.

Sytuacja w Gdańsku.

PODJEĆCI¹ ROKOWAN Z POLSKĄ — STRAJK TRWA DALEJ — SZALONA DROŻYZNA

GDANSK 13,8 (PAT) Biuro prasowe senackie donosi: W dniu dzisiejszym mają na nowo być podjęte rokowania polsko-gdańskie. Omawianą będzie sprawa podwojenia opodatkowania oraz sprawa pomocy prawnej w sprawie podatków.

GDANSK 13,8 (PAT) W myśl ugody sobotniej robotnicy podjęli dziś o godz. 7-ej pracę. Jednak o godz. 9-ej ponownie porzucili pracę i

rozpoczęli strajk. Do strajku przyłączyli się również robotnicy drzewni.

GDANSK 13 (PAT) Ceny na chleb, mąkę i inne produkty żywnościowe wzrosły z szaloną szybkością. Naprzykład za litr mleka riacono dzisiaj 42,000 ml., chleb kartkowy 450 tysięcy mk. bezkartkowy 300,000.

Więści z Bolszewji.

TÓW. CZICZERIN „DZIWI SIĘ“.

MOSKWA, 13-8 (AW) Ludowy komisarjat do spraw zagranicznych wystosował do przedstawiciela rządu angielskiego w Moskwie, Petersa, memorandum werbalne, w którym wyraża swe „głębokie zdziwienie“, z powodu braku odpowiedzi od rządu angielskiego w sprawie wizy dla Rakowskiego.

GROŻBA CZICZERINA POD ADRESEM BULGARJI.

MOSKWA, 13-8 (AW) Dzienniki ogłaszają notę Cziczera do prezesa bułgarskiej rady ministrów. Nota żąda zadośćuczynienia za represje, stosowane przez Bułgarię w stosunku do rosyjskiej misji Czerwonego krzyża w Bułgarji.

„Rząd sowiecki składa całkowicie odpowiedzialność za prześladowanie członków misji i repatriantów na rząd bułgarski i żąda rekompensaty i przeproszenia dla poszkodowanych“.

że w tym kongresie mają wziąć udział lekarze niemieccy i że język niemiecki został dopuszczony do obrad. Z powodu tej odmowy kongres okolicznych zostaje odroczone.

kt) Jak donoszą pisma, papież polecił kard Gaspari przygotować nową notę do rządu Rzeszy, proponującą przerwanie ostatnich aktów sabotażu w zagłębiu Ruhry.

kt) Reprezentacja amerykańskiego komitetu dla handlu międzynarodowego złożyła Baldwinowi plan spłat reparacyjnych i długów międzysojuszniczych.

W dalszym ciągu nota żąda ukarania winnych urzędników bułgarskich i wydalenie z Bułgarji emigrantów rosyjskich zamieszkałych w tej sprawie. W razie odmowy rząd sowiecki zastosuje środki represyjne względem obywateli bułgarskich w S. S. S. R.

W BRAKU INNEGO ZAJĘCIA.

MOSKWA, 13-8 (AW) Senatorowie amerykańscy po kilkudniowym pobycie w Moskwie wyjechali w podróż po Rosji. Marszruta obejmuje Syberję, Kaukaz i Ukrainę.

WIDMO NOWEGO GŁODU.

MOSKWA 13-8 (PAT) Z Kazania, Smoleńska i Błagowieszczeńska donoszą o niepomysłnym stanie urodzajów.

ZAMIANA STATKÓW.

MOSKWA, 13-8 (PAT) Z Piotrogradu wysłano do Anglii dwa oddziały marynarzy celem przyjęcia dwóch okrętów jakie Anglja zwraca Rosji w zamian za dwa okręty angielskie.

(kt) Konferencja ambasadorów wezwała rząd litewski do udzielenia w ciągu miesiąca odpowiedzi w sprawie uchwalonego statutu kłajpedzkiego.

Państwowa Szkoła Włókniarska

w Łodzi

Zapis kandydatów na kurs I-szy kończy się dn. 25 sierpnia 1923 r. (1465-k-1)

Caveant consules...

Rewolucyjne wrzenie ogarnęło całe Niemcy. Drży w posadach swoich Berlin, w innych wielkich miastach jak Hamburg, Lipsk i t.d. tłumy zrewoltowanych robotników toczą formalne bitwy z policją — padają zabici i ranni. A wśród tych tłumów uwijają się agitatorzy komunistyczni, którzy płomieniami mowy podburzają do obalenia rządu a raczej całego istniejącego porządku; oni to nawołują do strajków, do walk i bojów i stają się cały ten żywiołowy ruch skierować do komunistycznego koryta. . .

U boku tych czerwonych adoratorów krwawej dyktatury moskiewskich, katów kroczą w jednym szeregu towarzysze „socjaliści”, którzy jednak dotychczas przy każdej sposobności wypierali się znajomości i przyjaźni i współpracy z nimi, chociaż hasła jednych i drugich, ich cele i dążenia były i pozostały jedne i te same.

I luna pożaru, który ogarnął kraje naszych „najserdeczniejszych” coraz wyżej wznosi się nad horyzont.

Równocześnie w tak zw. „Wolnem mieście” Gdańsku z tych samych powodów, co w niemieckim „Vaterlandzie”, tj. wskutek spadku wartości marki i wynikającej stąd nadmiernej drożyzny robotnicy porzucają pracę i przy pomocy masowych demonstracji chcą wydobyć podwyżkę płac. W mieście kipi — i materiału palnego dużo. . . Senat wszelkimi sposobami usiłuje zapobiedz katastrofie, nawołuje do spokoju, do powrotu do pracy i jako tako uspokaja umysły. Jednak nie na długo. Znowu na widowni ukazują się komuniści, starając się łowić rybę w mętnej wodzie. Strajki i wzburzenie wzrasta, aż nareszcie wysoki Komisarz Ligi Narodów zmuszony jest oświadczyć wszem wobec, że w razie dalszego trwania niepokojów i zamieszek, w razie jeśli robotnicy nie powrócą do pracy i nie zapanują normalne stosunki — wojsko polskie wkroczy do miasta dla przywrócenia porządku.

I cóż się okazuje? Komuniści — z całą perfidją grożą, że w chwili gdy wojsko polskie zajmie Gdańsk, Rosja przekroczy wschodnie granice. . .

Cui bono tedy działają komuniści? Oni podlegają i podtrzymują ten pożar, który u ścian Polski tli, czekając niecierpliwie ażeby taki sam pożar objął i skolałaną Rzplita, bo oni wiedzą, że Polska stanowi łamę dla przelewu bolszewizmu ze Wschodu na Zachód.

Gdy przed trzema laty hordy bolszewickie stały pod Warszawą, Trockij w swej bucie „zwycięskiego wodza” oświadczył w rozkazie dziennym, że Warszawa musi być wzięta, gdyż ona stanowi most, przez który moskiewski bolszewizm rozleje się do zachodnich krajów. I komuniści pamiętają o tych słowach tow. Trockiego.

Dlatego dolewają oliwy do ognia, którzy pali się u ścian Rzplitej, w nadziei, że ten ogień ogarnie i nas. A wtedy — naturalnie — nie już nie będzie stać na przeszkodzie „rozłaniu się” komunizmu na Zachód, na całą Europę.

Dlatego „caveant consules”, aby Rzplita nie poniosła szkody — niechaj ci, którzy naród postawił na straży bezpieczeństwa i spokoju państwa bacznie zwracają oko na wszystkie ruchy i czyny domorosłych komunistów, którzy dotąd bezkarnie uprawiają swój

niecny proceder jątżenia mas przy każdej sposobności.

Czy nie wartoby wziąć przykład z małej i słabej lecz wielkim duchem miłości Ojczyzny

przesiakiętej Finlandji, która za jednym zamachem położyła kres antypaństwowej roboty komunistów, zamykając ich w aresztach? W—r.

Prezydent Coolidge o Polsce.

Prez. Calvin Coolidge jest jedną z najoryginalniejszych i najmniej na formę polityków amerykańskich, skrojoną osobistością. Małomówność przy silniejszej uczuciowości, a ogromnej energii stwarza z niego typ zgoła odmienny od słynnych Rooseveltów lub żyjących jeszcze Johnsonów. Wsławił się niezwykle stanowczym i energicznym zduszeniem strajku policjantów w stanie Massachusetts w czasie, gdy powojenna zaraza propagandy dezorganizującej wszystko zawitała także i do Stanów Zjednoczonych. Coolidge był wtedy gubernatorem wymienionego stanu.

W stosunku do Polaków dwa momenty zasługują na podniesienie.

Dnia 6 maja 1918 roku na nadzwyczajnym posiedzeniu Legislatury stanowej, zwołanym przez gub. Coolidge'a specjalnie dla powitania Misji Wojska Polskiego z Francji majora Kozłowskiego, kapitana Wagnera i kapitana Grodzkiego, wyraził się Coolidge w te słowa (dosłownie):

— Gdyby wolność Polski zależną była od stanu Massachusetts, tobyście Panowie nie potrzebowali tu przyjeżdżać, bo nikt nie zastanawiał się nad tem, czy wolnemu dać należy wolność.

Tak brzmiało całe przemówienie gubernatora. O tyle jest znamienne, że było wypo-

wiedziane w chwili, w której ówczesny prezydent Wilson biedził się i nie wiedział, co zrobić z punktem 13 o Polsce, tak sprytnie i stanowczo narzuconym mu przez Francję.

Drugi raz dał się prez. Coolidge poznać z przyjaźni do Polski, kiedy pani Curie-Skłodowska przybyła do Stanów Zjednoczonych i w swoich interviewach ani jednym słowem nie podkreśliła swojego polskiego pochodzenia. Wtedy witając ją na bankiecie wiceprezydent Coolidge te powiedział słowa.

— Z krwi jesteś Pani Polka, z obywatelstwa swego i działalności naukowej Francuska, czyli że reprezentujesz Pani w sobie dwa narody, z którymi Ameryka zawsze sympatyzowała i zawsze na wieki pragnie pozostać w najściślejszej przyjaźni.

Dopiero od swego wiceprezydenta dowiedziały się szerokie masy ludu amerykańskiego, że pani Curie jest Polką.

W odniesieniu do wszechświatowej polityki a zwłaszcza do obecnej, nie należy przypuszczać, aby pan Coolidge poszedł na pasku pana Hughes'a, zdeklarowanego zwolennika Anglii i Niemiec.

W każdym razie możemy być pewni, że w polityce światowej nie zajdzie nic takiego, co by mogło Francji poszkodzić, a wzmocnić zniechęconą w Stanach Zjednoczonych Anglię.

Samobójstwo Niemiec.

Z wojny światowej wyszły Niemcy pokonane wprawdzie pod względem wojskowym jednakże nie zrujnowane. Państwa zwycięskie, a w szczególności Francja ucierpiały pod względem gospodarczym o wiele więcej niż Niemcy, które umiały pokierować wypadkami wojennymi w ten sposób, że na ich terytorjum walki wogóle się nie toczyły. Gdyby Niemcy były znalazły po zawarciu pokoju wersalskiego człowieka tej miary jak Bismarck, byłyby się niewątpliwie w niedługim stosunkowo czasie podźwignęły, byłyby sobie zapewniły ważne stanowisko wśród państw europejskich w niedalekiej przyszłości.

Ster rządów w Niemczech objęli jednakże po zawarciu pokoju ludzie mali i małostkowi, których jedynym dążeniem było wyśzachrowanie się z pod uciążliwych zobowiązań finansowych, nałożonych narodowi niemieckiemu postanowieniami traktatu pokojowego. Politycy i dyplomaci niemieccy w tym właśnie kierunku wyteżali cały swój umysł, starając się wszelkimi siłami o stworzenie sytuacji takiej, która zwolniłaby Niemcy od płacenia Francji odszkodowania czyli t. zw. reparacji. Do celu tego dążyli oni dwojaka drogą: Starali się o pozyskanie sobie Anglii i Włoch celem rozbicia ententy, a tem samem

odosobnienia Francji w kwestji odszkodowań i dążyli do obniżenia waluty własnej tak, by stworzyć fikcję, iż Niemcy z własnego majątku narodowego odszkodowania wogóle i pod żadnym warunkiem zapłacić nie mogą. Akcja pierwsza skończyła się, jak wiadomo, niepowodzeniem Niemiec.

Deprecjonowanie zaś waluty niemieckiej, przez Niemców samych, natomiast okazało się w skutkach tak fatalne, że Niemcom grozi obecnie nie tylko bankructwo, lecz także zupełna ruina polityczna w dosłownem znaczeniu tego słowa.

Rozpaczliwe stosunki gospodarcze i ogólny zamęt polityczny wywołały w Niemczech stan taki, że najwięksi nawet optymiści w Niemczech i najbardziej energię i dyscyplinę narodu niemieckiego podziwiający mężowie zagranicą twierdzą dziś jawnie, że Niemcy znajdują się nad brzegiem przepaści i że cud je tylko uratować może. A wszystko to zawinił Niemcy sami ryzykowną i buńczuczną swoją polityką, opierając swe nadzieje jedynie na rozłamie w entencie i na deprecjonowaniu własnego pieniądza. Rzecz można śmiało, że Niemcy giną wskutek samobójstwa.

Walka o harem w Turcji.

Tureckie zgromadzenie narodowe już kilkakrotnie musiało zajmować się projektami wprowadzenia obowiązkowych podwójnych małżeństw.

Salib Hojda, inicjator tego ruchu zalicza do tych stronników tych wszystkich Turków, którzy żalą się na zanik haremów w Turcji.

Już pięć razy z rzędu wnosił on do zgromadzenia narodowego projektu w tym duchu, ale były one zawsze odrzucane. Chcąc pozyskać poparcie dla tego projektu poza parlamentem i wśród wpływowych osobistości,

rozpoczęto obecnie bardzo rozległą propagandę.

Przeciwniczkami wspomnianego projektu ustawy są przedewszystkiem żony wybitnych paszów, które swoim mężom srogo zakazały przyjmować u siebie Saliba Hojde. Rząd ze swej strony opublikował celem zwalczania tego projektu statystykę, która wykazuje, że w Turcji jest 5,474.000 mężczyzn, a 6,171.000 kobiet. Statystyka ta, ma udowodnić, że ustawa, wprowadzająca przymusowe wielożeństwo nie jest uzasadniona względami społecznymi.

NA MARGINESIE.

Krytycy z lewy - cy.

Oj, wy krytycy, wy z lewy-cy,
 Awanturnicy i próżniacy,
 Zbieracze plotek wprost z ulicy.
 Nienawidzący ludzi pracy.
 Z miną „augustów“ zbyt wesola
 Szamerujecie to i owo, —
 Gdy zbożna praca wre wokoło,
 Zawsze rzucicie tam złe słowo!
 Siedząc gdzieś w knajpie przy st. 1. b.
 Robicie wrzasku moc i krzyku
 Mąż pracy dla was, to niecnota,
 Bez zalet ducha, pełen winy.
 Zaiste, bierzcie aż ochota
 Zapytać: A gdzież wasze czyny?!
 Gdzież zacnych trudów wasze pole?
 Zda się, że w knajpie — tam przy stole.
 Gdy inni w czoła stałym pocie
 Ojczyźnie wnoszą dziś gmach nowy —
 Wy, lubujecie się w robocie
 Niecnych szkalowań i obmowy.
 Zazwyczaj czelni, wiecznie butni
 Spełniacie rolę... roju trutni!

Stanisław Żytkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Zażydzona letniska.

(k) Nigdy żyrardowskie letniska nie były tak zażydzone, jak w roku bieżącym. Wszystkie letnie mieszkania na t. zw. Podlesiu i Piotrowinie zajęte są prawie wyłącznie przez żydów, którzy w ogromnym stopniu przyczyniają się do wzrostu drożyzny. Wychodzą bowiem stale w dni targowe na drogę, prowadzącą do miasta i od jadących na targ włościan skupują po najbardziej wygórowanych cenach drób, jaja, masło itp., wywołując tem w mieście jeszcze większą drożyznę. Pożądane byłoby, żeby odnośne władze zwróciły na to uwagę i przeszkodziły żydom w podbijaniu cen i przyczynianiu się do wzrostu drożyzny w mieście.

Bestjałski czyn.

(k) O niesłychanym bestjałstwie, graniczącym chyba z bezgraniczną głupotą, dowiadujemy się z Dziennika. Jakis bandyta, czy też zwyrodniały zupełnie osobnik z pociągu jadącego z Dziekna do Zebrzydowic wyrzucił nabój dynamitowy między gromadkę bawiących się dzieci obo-

nasypu kolejowego. Jeden z chłopców, spodziewając się w przedmiocie czegoś dobrego, podjął go z ziemi, a w tej chwili nabój eksplodował. Urwał mu prawą rękę a nadto zadał ciężkie rany na głowie i w piersi.

Policja wojewódzka wzywa tych, co widzieli, by się zgłosili na świadków celem aresztowania zbrodniarza.

Zydowska bezczelność.

(k) Znany w Wieluniu żyd Abram Kamioner w swej izrealickiej zaciekłości poczynając takie wygłaszać zdania, że warto by było, aby tym osobnikiem zainteresowała się bliżej władza państwowa. Wspomniany właśnie żydziak, który już się dorobił domu na spekulacjach i oszukaństwie gojów, mówi otwarcie o zaniku poczucia obywatelskiego i narodowego u Polaków i namawia do tego twierdzi, że każdy Polak jest gotów swoją Ojczyznę sprzedać za 100,000 marek. Zapewnie, że ów żydłak w swej karygodnej bezczelności semickiej obraża autorytet nie tylko na rodu, lecz i państwa Polskiego.

Podajemy to do wiadomości ogółu, aby wiedział, jak żydzi traktują Polaków na ich własnej ziemi.

Pod pręgierz sprzedawczyka.

(k) Roman Kowalski, kamienieznik, który swego czasu sprzedał swój dom w Wieluniu przy szosie Częstochowskiej żydowi, znów drugi swój dom sprzedał żydowi Henochowi Gliksmanowi, zajmującemu się kupowaniem lasów i wyrębem. Sprzedawczyka Romana Kowalskiego oddajemy pod pręgierz opinii publicznej i wszystkie pisma polskie prosimy o przedruk tej notatki z ostrzeżeniem społeczeństwa, że gdy ów Roman Kowalski będzie chciał dom gdziekolwiek nabyć, nie sprzedawać mu. Bo go znów przefrymujemy żydom.

Kadna rodzina...

(k) Między komunistami — jak się to coraz częściej pokazuje — jest bardzo dużo zawodowców... złodziei. Wczoraj naprzykład przywieziono do więzienia lwowskiego brata byłego posła komunistycznego Dabala, który jest oskarżony o znaczną kradzież. Widzimy z tego, że rodzina ta żywo kultywuje... wszechświatowy komunizm!

Śmierć podczas kradzieży.

(k) W tych dniach na linii telegraficznej w lesie koło Giszowca (Górny Śląsk) znaleziono

zwłoki mężczyzny, który zabity został przez prąd elektryczny podczas kradzieży przewodów telegraficznych, przyczem natknął się na przewód elektryczny prowadzący z Kopalni Nikisz do Zależa, którym widocznie został rażony i zabity, albowiem przewód ten trzymał jeszcze w ręku. Tożsamości tego mężczyzny nie zdołano stwierdzić, gdyż oprócz 100,000 mkp. i siekiery, którą rozcinał druty, nie znaleźiono przy zwłokach żadnych innych rzeczy.

Potworna zbrodnia zwyrodniałego syna!

W kolonii Zirki zwanej Wyraczków Ogród w gm. stepańskiej pow. rówieńskiego przed kilku dniami została wymordowana cała rodzina a mianowicie: Ksawery Dawidowicz, jego żona, Leontyna, córki ich: Emilja i Stanisława oraz śpiąca przypadkowo w domu Dawidowiczów znajoma ich Zofja Hermanowa. Nieszczęśliwi byli zastrzeleni podczas snu. W mieszkaniu panował nieład; kufer był otwarty i zawartość jego wyrzucona na podłogę.

W pierwszej chwili policja przypuszczała że napadu połączonego ze zbiorowem morderstwem dokonała jakaś szajka bandytów, lecz wywiady, dochodzenia i badania znajomych i sąsiadów zamordowanych upewniły policję i ekspozyturę urzędu śledczego w Równem, że ohydne go czynu dopuścił się syn Dawidowiczów.

Badany zbrodniarz przyznał się do winy, oświadczając, że morderstwa tego dokonał z zemsty za to, że ojciec chciał go wydziedziczyć zapisując w testamencie rodzeństwu majątek ziemski składający się z czterechdziesięciu (26 morgów).

Badany w dalszym ciągu Bronisław Dawidowicz zeznał, że początkowo postanowił zamordować tylko ojca, w przeddzień popełnionego zbiorowego morderstwa, lecz przeszkodził mu w tem kręcący się w pobliżu tego domu chłopcy.

Następnej nocy zbrodniarz zerwał ścianę i przez dach dostał się na strych a następnie zakradł się do domu rodzicielskiego.

Najpierw zastrzelił śpiącego ojca, a następnie matkę. Strzały obudziły śpiące w drugim pokoju dwie siostry i znajomą ich Zofję Hermanową.

Nie chcąc mieć świadków zabójstwa, zmuszony był i pozostałe osoby pozbawić życia.

Wychodząc z domu rodzicielskiego zbrodniarz otworzył kufer i zrobił w nim nieład. Następnie niespostrzeżony przez nikogo, wrócił do swego mieszkania.

PAWEŁ ROSENHAHU.

Obława.

To, co tu opowiadam, jest po części prawdą, po części zaś zmyślonem. Część prawdziwa jest, przyznam się odrazu, nie dobrą. Część, zmyślona przezemnie, muszę wyznać, jeszcze gorszą.

Historja cała jest o tyle dziwną, że pierwiastek erotyczny w niej jest legalny, pierwiastek społeczny, kryminalny, a część kryminalna humorystyczna. Brzmi to tajemniczo. I tak właśnie powinno być.

Sytuacja przedstawia się następująco: późnym wieczorem w sierpniu w pewnej willi przy skwerze Calandrellego siedziały trzy osoby: dwaj mężczyźni i kobieta: młody asesor dr. Senkpiel, jego żona Dolly i prokurator Bloeding. Wszyscy troje byli w strojach wieczorowych.

Prokurator powstał właśnie, gotując się do wyjścia — ach tak, zapomniałem powiedzieć: asesor i jego młoda żona obchodzili pierwszą rocznicę ślubu. To znaczy, by nie pozostawić żadnej wątpliwości: byli oni od roku małżeństwem.

A więc prokurator, który złożył serdeczne życzenia, począł, żegnając się z asesorem, mówić coś o służbie

— Jeśli panu się uda — kochany panie, Senkpiel — schwytać tego księcia jaskini gry, Vanderneppa — to znaczy in plagrani, — mogę panu tylko powiedzieć. . . .

— Tak jest, panie prokuratorze — odpowiedział asesor ucieszony.

— Wspaniale! A więc słowo: Vandernepp musi być unieszkodliwiony. Wszystko inne proszę pozostawić mnie, polegaj pan na starym Bloedingu.

— Tak jest, panie prokuratorze!
 — A więc żegnam pana! Dowidzenia, pani Dolly — i przyjemnej zabawy — Ahachachacha!

— Tak jest, panie prokuratorze!

— A teraz, kochanie — odezwał się asesor do żony — powiedz mi, tylko całkiem otwarcie i uczciwie: czy byłaś zadowolona ze mnie — ze mnie i z małżeństwa? Jak podobał ci się ten pierwszy rok naszego małżeństwa?

Pani Dolly wzięła papierosa z kryształowej kasetki i spoglądała w zamyśleniu na towarzysztwo myśliwskie w czerwonych frakach, zdobiące emaljowaną przykrywkę.

— A więc, jeśli mam powiedzieć ci otwarcie, Ksawerze. . .

— No? — nalegał.

— Tak, Ksawerze.

— Jak?

— Tak, widzisz, Ksawerze, nie prawda, czas naszego narzeczeństwa był czasem starania się.

— No tak, — powiedział Ksawer — ce-

chy narzeczeństwa są w każdym razie. . . i to jest przecież prawo natury. . .

— Tak, Ksawerze, ale słuchaj tylko: to było przecież piękne. Naprzykład, gdy wieczorem chodziłeś dwie godziny pod moimi oknami, z bijącym sercem. . .

— Ale skąd wiesz o tem?

— Powiedziałeś mi przecież sam: (później naturalnie. Widzisz, a teraz? Teraz masz mnie i jesteś pewnym.

— Kochanie, — powiedział asesor młodszy przecież zrozumieć, że zalety ustają własnie z dniem, gdy dwoje ludzi przystępuje do ołtarza i ślubuje sobie wzajemnie, że odtąd. . .

— Dlaczego właściwie, Ksawerze? Dlaczego nie może tak pozostać?

— Dlaczego nie może tak pozostać — powtórzył on nieco niepewnie — mój Boże, już Schiller mówi: Namietność ucieka. . .

— Wiem, co powiedział Schiller. Ale w tej chwili chodzi o to, co ty mówisz. Słuchaj, Ksawerze, nieprawda? my oboje nie jesteśmy przecież ludźmi przeciętnymi.

Ty nie, i ja nie. I ciotka Amalja również.

— Co ma tu ciotka Amalja? — spytał asesor przerażony.

— No tak, wspomniałam tylko o niej; ona to właśnie zwróciła mi uwagę na te rzeczy.

(D. c. n.)

KRONIKA

Oświata w wojsku.

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 14 sierpnia Euzebiusz Kaa.

Wschód słońca g. 5 m. 01

Zachód o g. 8 m. 21

— Widowiska.

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr. 7

Filharmonja (Dzielnia 2)

„Lola Montez“

„Luna“ (Przejazd 1)

„Z pamiętnika komisarza policji“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Jej pierwszy grzech“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Walka o złoto“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Testament Ivona Sievers“

Kalendarzyk historyczny.

1587 Audyencja posłów zagranicznych na sejmie elekcyjnym po zgonie Stefana Batorego.

1621 Wojsko Zygmunta III w liczbie 66.000 pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza prze-

prawia się przez Dniestr i staje obozem pod

Chocimem.

Wiadomości bieżące

— Obywatele Łodzi dla żołnierza polskiego.

Komitet obywatelski, który zawiązał się w związku z świętem żołnierza oprócz części wojskowej ułożył również program przyjęcia i zabawy dla żołnierza.

Dzięki hojnym ofiarom zwłaszcza ze strony obu związków przemysłowców zebrano fundusz, dzięki któremu 5.300 żołnierzy garnizonu otrzyma w koszarach pszenną bułkę, kiełbasę i piwo, oraz papierosy.

Również kina łódzkie w liczbie 14 nadesłały bilety wejścia w ilości 2.200 sztuk.

O godz. 6-ej wieczorem dzięki artystom teatru miejskiego odbędzie się przedstawiienie, połączone z deklamacją i śpiewami.

Chór imienia Moniuszki odśpiewa „Pieśń wojenna“, Moniuszki, oraz „Pieśń żołnierska“, chór mieszany odśpiewa „Sztandary Polskie na Kremlu Lachmana. Artysta dramatyczny J. Pilarski wystąpi z deklamacją, a następnie odegrany będzie dramat Wyspiańskiego „Warszawianka“.

O godz. 2-ej po południu w sali Helenowa odbędzie się śniadanie dla korpusu oficerskiego. (bip)

— Polska czy Deutschland?

Właścicielka zakładu nauk przy al. Kościuszki 71 p. A. Rothert używa dotychczas pieczęci z niemieckim napisem „Mädchengymnasium“, jak to przekonał się z nadesłanej nam matrykuły, której właścicielka p. Adela Kobersteinówna w redakcji naszej odebrać może.

Oczy p. A. Rothert nie miała może jeszcze czasu do sprawienia sobie polskiej pieczęci, czy też konserwuje niemiecką na pamiątkę po okupantach?

— Podwyższenie taryfy pocztowej.

Rada Ministrów powzięła uchwałę podwyższenia taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej o 100 proc. (pap)

— Z poczty.

Dnia 15 bm. jako w święto Wniebowzięcia NMP. wydziały pocztowe będą czynne tylko 2 godziny tj. od godz. 9 do 11-ej. Również służba doręczeń w dniu tym nie będzie czynna. (pap)

O gmach dla teatru.

Dotychczasowe konferencje przedstawicieli władz miejskich z p. Celmajstrem w sprawie dzierżawy gmachu teatralnego nie doprowadziły do porozumienia.

Jak wiadomo p. Celmajster wysunął żądania tenuty dzierżawnej w wysokości 8000 złotych oraz odrestaurowania gmachu, zapłacenia polisy ubezpieczeniowej za r. 1923 i 24 oraz cały szereg drobnych żądań.

Przedstawiciele magistratu wychodzą z założenia, iż warunki te są dla miasta zbyt obciążające, wysunęły kontrproponycje, które jednakże nie zostały przez p. Celmajstra akceptowane.

W dobie obecnej, w której poziom umysłu i stan moralny żołnierza, odgrywa wybitną rolę w każdym niemal momencie pracy oświatowej w wojsku wymaga niezmiernego nakładu energii, umiejętnej prowadzenia i materialnego oparcia. Ponieważ armja nie rozporządza w tym kierunku dostatecznymi środkami, a w szczególności materialnymi, DOK 4 zamierza w najbliższej przyszłości zwrócić się o pomoc do przedstawicieli władz państwowych oraz instytucji społecznych istniejących w Łodzi, celem wspólnego omówienia z nimi sprawy zorganizowania komitetu dla popierania oświaty wśród żołnierzy w okręgu łódzkim.

Na posiedzeniu omawiane będą zasadnicze cele i środki działania, jak również dokonany zostanie wybór zarządu komitetu korpusowego z siedzibą w Łodzi. Najprawdopodobniej do zarządu zostaną wybrani następujący przedstawiciele: z ramienia DOK 4 dowódca, ewentualnie zastępca dowódcy, jako przewodniczący; wojewoda, starosta, prezydent miasta Łodzi, prezes koła oficerów rezerwy, prezes sądu apelacyjnego, kurator okręgu szkolnego łódzkiego, oraz przedstawiciel duchowienstwa i inni.

Powyższy komitet miałby za zadanie w pierwszym rzędzie zająć się zorganizowaniem komitetów garnizonowych we wszystkich garnizonach na terenie DOK 4. W ten sposób akcja współdziałania sfer cywilnych z władzami wojskowymi nad kulturalnym i narodowym podniesieniem żołnierza weszłaby na grunt zupełnie realny i w niedalekiej przyszłości mogłaby urzeczywistnić ten program, który w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi komitet sobie wykreśli.

Przy organizowaniu przyjęte zostaną następujące zasady:

1) Komitety garnizonowe organizują się przy współudziale już istniejących apolitycznych instytucji społecznych oraz poszczególnych osób przychylnie odnoszących się do akcji opieki nad żołnierzem.

2) Komitety są niezależne od jakiegokolwiek organizacji społecznych i działają przy

W sprawie tej odbędzie się w dniu dzisiejszym ostateczna konferencja, gdzie ostatecznie obydwie strony sprecyzują swe postulaty. (pap)

— Z sanatorjum szkolnego dla dzieci płucnych w Chojnach.

W dn. 6 sierpnia wyjechała do sanatorjum szkolnego w Chojnach grupa złożona z 90 dzieci, które będą tam do 31 bm.

Dzieci te znajdują się pod opieką lekarza i pielęgniarek. Otoczone są bardzo troskliwą pieczą, a mianowicie: mają nader obfite pożywienie, leżaki, kąpiele słoneczne i rozrywkę. Jednocześnie zwracana jest uwaga na warunki higieniczne przebywających w tem sanatorjum dzieci.

Piąty sezon rozpocznie się 3 września, na który również wyjedzie grupa złożona z 90 dzieci. (pap)

— O kontrole gospodarki miejskiej.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy wyznaczoną została specjalna komisja z radcą Szokalskim na czele, której zadaniem było przeprowadzenie kontroli gospodarki miejskiej.

Komisja ta wyłoniła specjalną podkomisję, na czele której stanął radca Szokalski i która już rozpoczęła swe prace.

Obecnie wobec objęcia władzy przez nowy Magistrat prace komisji tej zostały narazie zawieszane aż do chwili kiedy nowy Magistrat rozpatrzy się dokładnie w całości kształcie sytuacji gospodarki miejskiej.

Radca Szokalski wyjechał do Warszawy i prace komisji rozpoczną się dopiero w pierwszych dniach września. (pap)

— Orkiestry wojskowe na pomnik Szopena.

Dorocznym zwyczajem odbędą się wkrótce koncerty w poszczególnych garnizonach ku czci Szopena, z których całkowity dochód prze-

ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi.

3) Komitety obejmują prace oświatowo-kulturalną nad żołnierzem zasadniczo poza kosztami wojskowymi w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi, w obrębie koszar tylko w tych izbach, które przeznaczone są do prac kulturalno - oświatowych w danym oddziale.

4) Komitety podejmują akcję celem zebrania odpowiednich funduszy, aby zakreszony poniżej program mógł być rzeczywiście wykonany.

Regulamin komitetów opieki nad żołnierzem w OK Nr. 4 obejmuje zasadnicze wytyczne, dotyczące organizacji komitetów, ich celu, oraz działania.

Fundusze zbierałyby komitety przez: a) wkłady członkowskie, b) dochody z zorganizowanych przez siebie sklepów żołnierskich i herbaciarni, c) dochody z przedstawień, koncertów, zabaw, d) zbiórki i darowizny, e) zbiórki różnego rodzaju.

Zadaniem poszczególnych kół garnizonowych na terenie OK Nr. 4 byłoby doskazywanie lokalności szkolnych do prowadzenia nauczania, dostarczanie niezbędnych do nauczania materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych, pomoc materialna i techniczna w tworzeniu bibliotek żołnierskich pułkowych, pomoc w urządzeniu świetlic kompanijnych, pomoc w amatorskich teatrach żołnierskich i t. p.

Pozatem koła garnizonowe miałyby za cel pomagać w doszkoleniu żołnierzy w zawodach cywilnych (robotnictwo, ogrodnictwo).

Wobec tego, że oświata dla żołnierza należy do jednego z głównych zadań społeczeństwa, jak również władz państwowych i komunalnych zrządzających wielkość podjętej pracy, spodziewamy się, że zarówno województwo, jak i kuratorjum poproszą projekt DOK Nr. 4 który to wkrótce wspomnianym władzom ma być przekazany.

Tem więcej spodziewać się należy realizacji projektu, że podobny komitet istnieje już na terenie Rzeczypospolitej, a mianowicie w Toruniu i praca jego daje obfite plony. (bip)

znaczony będzie na pomnik kompozytora.

W związku z mającym się odbyć konkursem, poszczególne dywizje urządziły wstępne konkursy. Podobny próbny konkurs odbył się w Częstochowie, drugi zaś odbędzie się w najbliższym czasie w Kutnie. (bip)

— Utrata Obywatelstwa polskiego wskutek niespełnienia obowiązków służby wojskowej.

Na mocy obowiązujących przepisów może być pozbawiony obywatelstwa polskiego ten, kto 1 samowolnie porzucił służbę w wojsku polskim i przebywa za granicami państwa polskiego lub na obszarze zajętem przez nieprzyjaciela 2 celem uchylenia się od służby wojskowej opuścił granice państwa i przebywa za granicą, 3 przebywa stale za granicami państwa polskiego i w ciągu trzech miesięcy licząc od dnia doręczenia mu imiennego wezwania lub od dnia ogłoszenia ogólnego wezwania nie zgłosił się celem spełnienia swego obowiązku w konsulacie lub przedstawicielstwie dyplomatycznym lub u właściwej władzy wojskowej w kraju. (pap)

— O podatek szkolny i na opiekę społeczną.

W związku z udzielaniem podatku szkolnego i na opiekę społeczną zwrócił się związek przemysłowców do swych członków ze specjalnym okólnikiem, w którym wyjaśnia istotne znaczenie tego podatku oraz kładą nacisk na to, iż ostateczny termin nadsyłania wykazów zatrudnionych robotników i oficjalistów upływa w dniu 15 b. m. (bip)

— O ulgi kolejowe dla szkół.

Kuratorjum O. K. Ł. zwróciło się do inspektorów szkolnych z okólnikiem, omawiającym sprawę ulg kolejowych dla szkół.

Okólnik ten zaznacza, że wobec powtarzających się wypadków i nieformalnego wystawienia zaświadczeń, upoważniających młodzież szkolną do otrzymania zniżek na prze-

W dniu wczorajszym, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza mat

S. † P.

Wanda Stachulec

uczenica gimnazjum p. Pełkowskiej, przeżywszy lat 16.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu pałoby przy ul. Piotrkowskiej 84, nastąpi w środę o godz. 5 po południu na stary cmentarz katolicki, o czym za pośrednictwem krewnych i znajomych niutulenii w żalu

Rodzice.

1380k1)

jazd kolejami, Kuratorjum przypomina, że przepisy w tej sprawie zostały uregulowane specjalnym rozporządzeniem ministerstwa w r. i o. p.

Dyrekcje szkół wszelkiego typu winny w tym względzie stosować się jaknajściślej do wymagań rzeczonoego rozporządzenia, w przeciwnym razie, na wypadek stwierdzenia przez władze kolejowe nadużyć, utracą prawo wydania zaświadczeń upoważniających młodzież szkolną do korzystania ze zniżek kolejowych, a kierownicy szkół oszstana pociągnięci do odpowiedzialności za uszczuplenie dochodów państwowych. (bip)

— Z inspekcji szkolnej powiatu łódzkiego.

Wobec projektowanego wprowadzenia w powiecie łódzkim przymusu szkolnego rozpoczęła inspekcja szkolna powiatu łódzkiego tranzlokację nauczycieli.

Nowych nauczycieli będzie 42-ch t. j. tych, którzy ukończą w październiku kursa metodyczno-praktyczne.

Z innych powiatów zostało przeferrowanych ogółem 10 osób, a 12 miejsc jest jeszcze wolnych. (bip)

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

Trzecie (I sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dn. 16-go b. m., w czwartek, o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16). Porządek dzienny obejmuje:

I. Komunikaty, II. Deklaracje frakcji radzieckich, III. Wnioski Magistratu w sprawach:

a) upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia pożyczki rządowej w sumie 6.750 milionów i w P. K. O., w sumie 10.000 milionów mk.; b) potwierdzenia uchwały poprzedniej Rady Miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki ze skarbu Państwa w kwocie Mk. 40 milionów na budowę szkoły przy ul. Zagajnikowej; c) upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia ze skarbu Państwa 5 proc., pożyczki w kwocie 750 milionów na budowę 5 gmachów szkolnych; d) ustalenia wysokości poborów pracowników miejskich na m. sierpień r. b.; e) podwyższenia stawek podatków od ładunków kolejowych i od broni palnej oraz podwyższenia opłat za prawo jazdy po mieście za czyszczenie kominów, za ubój bydła i faryfy za gaz; f) wprowadzenia miejskiego dodatku do państwowego podatku od obrotu.

— Pierwsze posiedzenia komisji radzieckich.

W dniu dzisiejszym wieczorem odbędą się pierwsze posiedzenia komisji radzieckich.

Obradować będzie komisja skarbowa w sprawie upoważnienia magistratu do pobrania pożyczki od rządu oraz PKO. oraz komisja do spraw ogólnych która rozpatrywać będzie wnioski nagłe, zgłoszone na drugim posiedzeniu rady miejskiej. (bip)

— Wydział handlowy stara się o kredyty Komisarza Bajdy.

Wydział handlowy przy magistracie dąży obecnie do wszczęcia jaknajenergiczniejszej akcji przeciwko drożyznie oraz celem zaopatrzenia ludności tanią żywnością.

W tych dniach ławnik wydziału handlowego p. Muszyński wyjeżdża do Warszawy na

Dodatki do świadectw przemysłowych.

Wobec przyznania dodatków do świadectw przemysłowych na rzecz Izb Skarbowych, przemysłowców, rzemieślniczych oraz na rzecz szkół zawodowych i innych instytucji wychowawczych, zarządzone zostało składanie preliminarzy budżetowych przez Izby handlowe i rzemieślnicze, ministrowi przemysłu i handlu oraz instytucje wychowawcze, ministrowi wyz. relig. i os. publ.

Ustalenie praw poszczególnych szkół i zawodowych, instytucji wychowawczych dokonywać będzie corocznie minister wyz. relig. i os. publ. przyczem szkoły zawodowe i instytucje wychowawcze mają prawo korzystania z tej kwoty dodatków do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, która wpływać będzie w okręgu tej Izby skarbowej, w której okręgu znajduje się dana instytucja.

Wyjątek stanowią szkoły zawodowe, uznane za szkoły o znaczeniu ogólnopńst.

Dodatki do świadectw przemysłowych

i kart rejestracyjnych pobierane od przedsiębiorstw, znajdujących się w miastach b. za boru rosyjskiego, w których istnieją, szkoły handlowe, utrzymywane przez Zgromadzenie kupców nie mogą być wymierzane w stopie niższej aniżeli 20 proc. ceny świadectw i kart, a kwota stanowiąca te 20 proc., dodatku winna być przedewszystkiem przeznaczona dla wyżej oznaczonych szkół handlowych.

O ileby się zgłosiły także inne instytucje uprawnione do korzystania z dodatku, to na ich rzecz może być pobrana od przedsiębiorstw znajdujących się w wyżej wymienionych miastach tylko reszta dodatku do wysokości 5 proc.

Dodatki pobrane przy dopłatach do świadectw przemysłowych za r. 1923 podlegają wydaniu szkołom handlowym w tej części jaka na nie przypada, a w pozostałej mają być rozdzielone pomiędzy istniejące obecnie szkoły, instytucje wychowawcze. (pap)

Popieranie ruchu harcerskiego.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego zwróciło się do Dyrekcji Szkół Średnich, Seminarjów Nauczycielskich, Kierowników Preparand i Inspektorów Szkolnych ze specjalnym okólnikiem w sprawie popierania ruchu harcerskiego.

Okólnik ten podkreśla między innymi pomyslny rozwój w szkołach ruchu harcerskiego, który pozostaje pod opieką Ministerstwa W. R. i O. P.

Ruch ten jednak nie zawsze znajduje dość żywą opiekę ze strony nauczycielstwa i rodziców, i wogóle społeczeństwa co odbija się szczególnie na pracy harcerzy starszych którzy często silnie odczuwają brak ideowej spójni i ideowego poparcia w swoich dążeniach

ze strony tych, którzy tej treści głębszej dostarczyć im winni

Wobec tego Kuratorjum wzywa Dyrekcję ażeby zajęły się gorliwie wchodzącą w skład programu wychowawczego opieką nad drużynami harcerskimi, ewentualnie o ile jeszcze nie istnieją, powołały je do życia.

Opieka ta powinna się przejawiać w delegowaniu z grona nauczycielskiego jednego opiekuna drużyny, w wybraniu udziału w zbiórkach Młodzieży Harcerskiej zwłaszcza z klas wyższych oraz w utworzeniu w każdej szkole koła Przyjaciół Harcerstwa wreszcie w zachęceniu nauczycieli i rodziców młodzieży do zapisywania się na członków spółdzielających. (pap)

konferencję z komisarzem do walki z drożyzną Bajdą celem uzyskania kredytów na zakup artykułów pierwszej potrzeby w wysokości 350 milionów mk. oraz celem uzyskania jeszcze większych kredytów, gdyż dotychczasowe w wysokości ok. pół miljarde mk. nie wystarczają. Wydział handlowy ma zamiar następnie nawiązać kontakt z firmami w Poznańskiem w sprawie dostarczenia ludności większych zapasów cukru.

W najbliższych dniach odbędzie się również konferencja z przedstawicielami kooperatywn. składnic fabrycznych i związków zawodowych, na której omawiana będzie sprawa kontroli nad sprawiedliwym podziałem produktów między ludność. W praktyce bowiem okazało się iż większa część publiczności pobiera produkty i w kooperatywach i w sklepach miejskich, podczas gdy inni nie otrzymują żadnych przydziałów żywności. (bip)

— W sprawie pożyczki dla miasta.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy z ramienia władz miejskich p. wicepre

zydent Groszkowski, celem sfinalizowania starań o pożyczki dla miasta w Ministerstwie Skarbu oraz w P. K. O.

— O przedstawicielu „Lokatora“ w Magistracie.

Do wiceprezydenta pana Wojewódzkiego zgłosiła się w dniu wczorajszym delegacja stowarzyszenia „Lokator“ z memorjałem w którym stowarzyszenie domaga się dokooptowania po jednym członku z towarzystwa „Lokator“ i właścicieli nieruchomości do wydziału budowlanego i mieszkaniowego. Delegacja również domagała się aby decyzje urzędu mieszkaniowego rozstrzygane były kolegialnie z udziałem przedstawicieli „Lokatora“. (bip)

— Sytuacja w przemyśle włókienniczym
Sytuacja obecna w łódzkim przemyśle włókienniczym jest bardzo poważna, gdyż przemysłowi łódzkiemu w najbliższej przyszłości grozi zupełne unieruchomienie z powodu braku surowców.

W swoim czasie uchwalili handlarze wełny w Belgii i Francji niedokonywać żad-

nych tranzakcji z firmami łódzkimi na kredyt, a wobec tego przemysł łódzki napotyka na wielkie trudności przy zdobywaniu surowców.

Prócz tego daje się również bardzo silnie we znaki brak dewiz, a wzrastające ich kursa uniemożliwiają przemysłowcom wszelką racjonalną kalkulację.

W ostatnich dniach cały szereg fabryk przemysłu włókienniczego zredukował prace, a mianowicie: Ajzenbraum, Przędzalnia tomaszowska, Hoffrichter, Krusze i Ender Franciszek Ramisz, Z. Richter, Zylbersztejn, Czestochowianka, Piotrkowska Manufaktura. (bip)

— W sprawie szkoły dramatycznej.

Jak się dowiadujemy, na pierwsze posiedzenie Komisji Teatralnej wniesiona będzie m. in. sprawa dalszej egzystencji Szkoły Dramatycznej przy Teatrze Miejskim.

— Pracownicy w cukierniach żądają podwyżki.

Onegdaj w lokalu związku macznego odbyło się zebranie pracowników cukierniczych.

Sekretarz związku referował sprawę obecnych zarobków, które są niższe od pobieranych przez robotników w innych gałęziach pracy.

W konkluzji postanowiono wystąpić z żądaniem podwyższenia płac o 60 proc. (bip)

— Obuwie znów podrożeje.

Związek zawodowy robotników przemysłu skórzanego wystawił nowe żądania podwyżkowe dla szewców i kamaszników. (pap)

— Zatargi ekonomiczne.

W związku z przeprowadzoną obecnie zasadą autonomicznej regulacji płac w różnych gałęziach przemysłu mnożą się wypadki zatargów na tle niestosowania się przedsiębiorców do ustalonych cenników.

Sprawy te kierowane są za pośrednictwem związków zawodowych do inspektora tu pracy. (pap)

— Z rynku towarów kolonialnych.

Na rynku towarów kolonialnych daje się zauważyć od dwóch tygodni gwałtowny wzrost cen.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni ceny niektórych artykułów poszły o 100 proc. w górę. (pap)

— Dozorcy żądają 3.000 mk. za „bramę“.

W lokalu O. K. Z. Z. odbyło się zebranie dozorców, którzy omawiali sprawę opłaty za otwarcie bramy po godz. 11 wieczór.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Koperski i omawiając sytuację ekonomiczną dozorców, wystąpił z wnioskiem uchwalenia taksy 3.000 mk. za otwarcie bramy.

Postanowiono zwrócić się w tej sprawie do komisarza Rządu.

Delegację przyjął zastępca pana Komisarza p. Janiszewski, który oświadczył, iż przeciwko pobieraniu 3.000 mk., nic nie ma.

— Nowy cennik w sklepach miejskich.

Obecnie w sklepach miejskich sprzedawane są produkty według następującego cennika: cukier kostka 20.000 mk. za 1 klg., faryna 15.000 mk., herbata w opakowaniu 400.000 mk., luzem 350.000 mk., kakao „Van Houtena“ 100.000 mk., kawa palona 120.000 mk. zbożowa 6.000 mk., mąka pszenna krajowa 13.000, żytnia 55 proc. 8.000, kartoflana 5.000 mk., cykorja Bohma 11.000 mk., kasza manna 13.000 mk., kasza tatarska 9.500 mk., sól warzonka 4.500 mk., soda 7.00 mk., powidła śliwkowe 6.600 mk., świece parafinowe 20000 mk., pudełko zapalek 800 mk., mydła „Sweiland“ kawałek 13.000 mk., węgiel górnośląski 120.000 mk., gruby, kostka I i II 90.000 mk., orzech I 84.000 mk., orzech II 79.000 mk., i pospółka 31.000 mk., drzewo nierabane 51.000 mk., oraz drzewo rabane 57.000 mk. za 100 klg.

Wypadki i kradzieże

— Dobry mąż.

Niejaki Milczarek, robotnik fabryki Marfins Kon, zamieszkały przy ulicy Wileńskiej 14 żył już od dłuższego czasu ze swoją żoną w niezgodzie, która spowodowała liczne kłótnie i bójki. Onegdaj wszczęła się bójka jak zwykle, w czasie której Milczarek schwytył żonę za gardło i

usiłował ją zadusić, lecz na alarm sąsiadów zbiegli się mieszkańcy okolicznych domów i bezwzględnie powiadomili o tem VI kom. policji państwowej i lekarza kasy chorych. Lekarz wkrótce przybył i udzielił pomocy lekarskiej pozostawiając Milczarkową na miejscu, zaś Milczarka zabrano do VI komisariatu policji państwowej celem spisania protokołu i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. (pap)

— Pożar leśniczówki.

W lasach Dominium Puczniew z niewiadomej przyczyny w jednej z leśniczówek wybuchł pożar który wkrótce zamienił całą leśniczówkę w kupę gruzów i popiołów. (pap)

— Pożar

Dnia 11 bm. we wsi Andrzejów, gminy Nowosolna, w zagrodzie gospodarza Kolasińskiego go Walentego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Płomienie z błyskawiczną szybkością objęły całe zabudowanie tak, że rozszalały żywioł trudno było umiejscowić. Narazie ograniczono się tylko do zabezpieczenia sąsiednich budynków. Pastwą płomieni razem z zabudowaniami padły tegoroczne zbiory oraz martwy inwentarz. Strat zarazie nie da się ustalić, ale wynoszą kilkadziesiąt milionów. (pap)

— Wiedza co kradną.

Szłomie Nowickiemu, Aleksandrowska 4 skradziono 35 gęsi wartości 10 milionów.

— Kradzież przedzy.

Z fabryki Haima Rozenwajga przy ul. 28 pułk. Strz. Kaniowskich skradziono przedzy na sumę 20.000.000 mk. (pap)

— Paniuchna przejechał chłopca.

Auto Nr. 156 prowadzone przez szofera Bronisława Paniuchnę, Południowa 40 przejechało Ignacego Borkowskiego, Rokicińska Nr. 10.

Ofiarę kawalerskiej jazdy, która uległa ogólnemu potłuczeniu głowy i poranieniu piersi przewieziono do szpitala Anny Marji.

Złodzieje dostają papierosy.

Ze sklepu Anszela Lejmana, Stary Rynek 7 skradziono 20 kgr. tytoniu i 3.000 sztuk papierosów, łącznej wartości 30.000.000 mk.

Kradzież płótna.

Z fabryki Schwera Ungiera i Ska, Wólcańska 27 skradziono kilkadziesiąt sztuk płótna.

W czasie prowadzenia dochodzenia część skradzionego towaru znaleziono w przylegającym ogrodzie; Złodzieje bowiem widocznie spłoszeni porzucili część łupu. (pap)

— Odczyt dla kobiet.

Dzisiaj, we wtorek o godzinie 7 wieczorem w sali Handlowców ul. Piotrkowska Nr. 108 (w podwórzu) wygłosi p. Jaxa Chamiec odczyt p. t. „Królowa Jadwiga jako wzór kobiet polskich“.

Odczyt ten doskonale opracowany i porównujący za serca słuchaczy, wzbudził w naszym mieście a zwłaszcza w sferach kobiecych zrozumiałe zainteresowanie. 1455

— Od Nar. Org. Kobiet.

Narodowa Organizacja Kobiet prosi wszystkie członkinie o stawienie się do lokalu w środę dn. 15-8 1923 r., o godz. 8 rano dla wzięcia udziału w święcie: „Żołnierza Polskiego“.

— Bacność Hallerczycy!

Zarząd Zw. Hallerczyków Chorągwi łódzkiej wzywa i zaprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości święta żołnierza polskiego w dniu 15 sierpnia o godz. 8 rano na placu Gen. Hallera,

— Hojny dar.

Za poparciem Dyrektora linz. Franciszka Pałaszewskiego Towarzystwo Akcyjne „Młynotwórnia“ w Łodzi ofiarowało Państwowej Szkole Włókienniczej milion marek jako zasiłek na potrzeby organizacyjne Szkoły.

— Handlowcy biorą udział w święcie Żołnierza Polskiego.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich podaje do wiadomości Sz. Koleżanek i Kolegów, iż bierze udział w uroczystym obchodzie święta Żołnierza Polskiego w dn. 15 bm. i wzywa członków o liczne wzięcie udziału.

Zbórka w lokalu Stowarzyszenia — Piotrkowska 108 o g. 8-ej rano w dniu 15 bm. skąd nastąpi wymarsz pod własnym sztandarem na plac Hallera o g. 8 m. 15 punktualnie.

— „Szopka“.

Nr. 52 tygodnika „Szopka“ wśród bogatej treści zawiera następujące ilustracje:

Rys St. Biedrzyckiego — Sprawa Jaworzyny, rys. T. Kleczyńskiego — Z letniska rys. St. Biedrzyckiego — Najmilsza Warszawa: w parku na plaży w opałach, rys. J. Sutałowicza — Machateusze w wojnie, J. Sutałowicza — Co nam przyniosły ostatnie tygodnie: traktat w Lozannie, odsobnienie Litwy, strajk, sprawa Jaworzyny i Klajpedy na terenie międzynarodowym, rezygnacja domorostego generała, rokowanie z Gdańskiem za pośrednictwem Ligi Narodów.

— „Mysł Narodowa“.

Nr. 52 tygodnika „Mysł Narodowa“ zawiera następującą treść.

Wymowa cyfr — Antoni Loster. Za kulissami rządów generała Sikorskiego. „Rusi“ w armji — A. S. Krwawy Chochol — Irena Czernińska, Styli Mussoliniego, Patetyczny Kauzyperda — Adolf Nowaczyński Początek „bajecznej kariery“ obrzytnego Karla. Od „Fryderyka Habsburga do... Ferdynanda Focha „Rewelacje“ „Głosu Opozycji“ o E. Ligońskim — (an.) Muszle z „Kanału Porannego“. Les annales diplomatiques et consulaires. Bez komentarzy. Żydowska argancja: Prawo rasy wyższej (ciąg dalszy).

List parafjan kościoła N. P. M. w Łodzi

do byłego proboszcza tejże parafji
Wielebnego Księdza Stanisława Mielocha T. J.
obecnie w Rudzie na G. Śląsku.

Wielebny Księżu Proboszczu!

Z zalem i bólem w sercu my wdzięczni parafjanie Twój ślemy Tobie, niezapomniany Ojciec i Pasterz nasz, tych słów kilka na pożegnanie.

Odszedłeś od nas — po czterech blisko latach niezmordowanej pracy wśród nas, jako dobry pasterz szukałeś i gromadziłeś w naszej parafji zbłąkane owieczki pod opiekuńcze skrzydło Twoje; jako dobry Pasterz, który daje żywot swój za owce swoje, służyłeś nam radą i pomocą w chwilach zwątpienia; wlewałś w nas słodkie słowa pociechy i zaufania w niezmierzone miłosierdzie Boże.

Przez cztery blisko lata siałeś Słowo Pańskie, które padło na rolę urodzajną: dało obfite owoce: jak wielka była siła Twojego słowa, jak pociągający przykład chrześcijańskiej miłości i samozaparcia, najlepiej świadczy fakt, że słaba przed kilku laty pod względem liczebnym parafja kościoła N. P. M., w ciągu kilku lat Twej pasterskiej pracy wzrosła do 20.000 blisko dusz, które pomnę Twoich boskich nauk nigdy nie zapomnę Ciebie, Pasterzu nasz dobry, i obiecują nie schodzić nigdy z drogi prawdy i cnoty, którą Ty im wskazałeś, po której Ty ich prowadziłeś.

Z zalem głębokim i bólem serdecznym żegnamy Cię, który odszedłeś od nas, by w innym miejscu pracę Swą dla chwały Bożej kontynuować. Oby Bóg Wszechmocny dał Ci to przeświadczenie, że nie pracowałeś tu wśród nas daremnie, że trudy Twoje, Twoje słowa i nauki wygłaszane z ambony ku zgromadzonemu rzeszom wiernych Ci owieczek, nie poszły na marne. Żegnając Cię, wyrażamy Ci naszą serdeczność bezgraniczną, oraz prosimy Cię, żebyś i nadal miał nas w Swej pamięci, żebyś modlił się za nas nie przestał w modlitwach Swoich, wzniesionych do Tronu Najwyższego. A my również prosimy Pana Boga będziemy w skromnych lecz serdecznych modlitwach naszych, by pozwolił Ci jeszcze długo w zdrowiu pracować na niwie Pańskiej z pożytkiem dla ludzi a ku chwale Boskiej.

I jak w on dzień, gdy tłumy ludu, żegnając Cię przy odjeździe, wyraziły nadzieję, że odchodzisz od nas tylko czasowo, że znów wrócisz może do nas, że znów usłyszymy Cię wśród nas, tak i dzisiaj jeszcze nadzieja ta pozostała u nas żywa i ona to daje nam otuchę do dalszego trwania na drodze miłości Boga i bliźniego, po której nas kroczyć nauczyłeś!

Parafjanie kościoła N. P. M. w Łodzi.

